Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego
Prace Etnograficzne 2025, 53, s. 93–107
doi:10.4467/22999558.PE.25.006.23090
www.ejournals.eu/Prace-Etnograficzne/

https://orcid.org/0009-0006-6394-6508
Aleksandra Rydel
Instytut Psychologii, Wydział Filozoficzny
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: aleksandra.rydel@student.uj.edu.pl

https://orcid.org/0000-0003-4016-3966
Krystian Barzykowski
Instytut Psychologii, Wydział Filozoficzny
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: krystian.barzykowski@uj.edu.pl

Między nie-miejscem a heterotopią: krótkie wprowadzenie perspektywy psychologicznej

Between Non-Place and Heterotopia: Introducing a Psychological Perspective

Abstract

The study focuses on analyzing the concept of other spaces that transcend the traditional understanding of places within an anthropological context. Its core idea revolves around two key concepts: Marc Augé's non-places and Michel Foucault's heterotopias. The authors compare these approaches, examining the differences between spaces devoid of identity, relations, and history, and spaces with distinct social and symbolic functions. The study highlights the importance of individual experiences in relation to space, emphasizing the connections between places and the process of identity formation. To this end, it introduces the perspective of social psychology, discussing the dynamics of other spaces, such as airports, gated communities, and cemeteries. The research cited in the study suggests that even spaces considered anonymous can acquire meaning through subjective interactions with their users. The authors also underscore the potential of an interdisciplinary approach to the study of spaces, integrating psychology, anthropology, and urban studies.

Keywords: non-place, heterotopia, anthropology of space, social psychology, identity, space, globalization

Wstęp

„Miejsca to przestrzenie określone na mapie, mające swoją nazwę i odróżniające się od innych przez swoją materialność i tożsamość" – zdefiniował to pojęcie Grésillon (2010: 20). Dovey (2010: 31) zauważył, że miejscami określamy przestrzenie statyczne wchodzące w skład naszego codziennego życia. Tuan (1987: 13) połączył kategorię miejsca z postojem i spoczynkiem. Z kolei Massey (1991: 29) zaproponowała definicję miejsca jako procesu skupiającego wiele różnych historii i tożsamości, sceny dla interakcji społecznych.

Różnorodność powyższych ujęć wskazuje na złożoność kategorii miejsca, które przez różne dyscypliny definiowane bywa często w sposób wzajemnie się wykluczający. Maria Lewicka (2012: 76) podjęła próbę wyróżnienia kluczowych elementów najczęściej powtarzających się w definicjach, pozwalających zaklasyfikować daną przestrzeń jako miejsce. Są to: (1) wyodrębnienie z większej całości, (2) koncentryczność, czyli zawieranie się mniejszych całości w większych, (3) niepowtarzalność, (4) ciągłość i zakorzenienie w historii, (5) możliwość postoju i spoczynku, a także (6) autentyczność.

Jednak czym są miejsca niespełniające tych wymagań? Czym są przestrzenie amorficzne, nieposiadające struktury, pozostające w ciągłym ruchu i zmianie? Czym są przestrzenie bez tożsamości i takie, które tej tożsamości nie budują, które wręcz nie pozwalają na jej rozwinięcie? Czy to w ogóle możliwe? Czym są miejsca zapomniane, (po)omijane, niewyróżniające się, paradoksalnie pozostające na marginesie? Czym te, w których każdego dnia bezrefleksyjnie przebywają setki, tysiące osób?

W przeciągu ostatnich kilku dekad to zagadnienie fascynuje badaczy wielu dziedzin (etnologów, antropologów kultury, architektów, filozofów itd.) nie tylko pod kątem nietypowości czy ciekawego rozwinięcia tematu przestrzeni – znajduje coraz większe pole w refleksji nad rozwojem kultur, szczególnie wtedy, kiedy tak wiele *innych przestrzeni* zaczyna zajmować miejsce wcześniejszych, tradycyjnych czy wręcz sakralizowanych form. Co więcej, ściśle wiąże się z postkolonialną (Lisiak, 2009) i feministyczną krytyką miast (Kern, 2023) oraz refleksją nad globalizacją (Bauman 1999, 2007), w tym globalizacją dotyczącą obszarów spoza globalnej Północy (Marzec, 2005).

Niniejsza praca skupia się na temacie *innych przestrzeni* – takich, które z różnych powodów nie mieszczą się w słownikowej definicji miejsca, określonej części, wycinka przestrzeni (Doroszewski, 1962) czy też charakteryzujących się zamkniętością, koncentrycznością, niepowtarzalnością, ciągłością historyczną, autentycznością, możliwością spoczynku (Lewicka, 2013: 77). Jej celem jest rewizja kategorii nie-miejsca w świetle psychologii kulturowej oraz zestawienie tej koncepcji z filozoficzną koncepcją heterotopii Michela Foucaulta[1]. Poprzez analizę tekstów i koncepcji,

[1] Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na możliwe zastrzeżenie, że próby stosowania koncepcji teoretycznych pochodzących sprzed kilkudziesięciu lat do współczesnych badań ukierunkowanych

jakie zaproponowali Marc Augé i Michel Foucault, oraz osadzenie ich w kontekście współczesnych badań nad przestrzenią artykuł wskazuje zarówno na punkty zbieżne, jak i istotne różnice między tymi ujęciami. Artykuł nie zakłada prostego przełożenia dawnych koncepcji teoretycznych na aktualne realia badawcze – przeciwnie, jego ambicją jest ukazanie, w jaki sposób idee wypracowane kilkadziesiąt lat temu mogą zachować poznawczą użyteczność, o ile zostaną poddane pogłębionej lekturze i osadzone w nowej ramie epistemologicznej. Ujęcie to wpisuje się w szerszy nurt transdyscyplinarnego namysłu nad przestrzenią, charakterystyczny dla współczesnych nauk społeczno-kulturowych i humanistyki i akcentuje szczególny potencjał interpretacyjny, jaki niesie ze sobą psychologia kulturowa w analizie relacji jednostki z miejscem.

Perspektywa psychologiczno-kulturowa

Warto w tym miejscu poddać krótkiej refleksji specyficzne ujęcie stanowiące ramy pojęciowo-analityczne niniejszej pracy. Podczas gdy podejścia Foucaulta czy Augé stanowią przykład perspektyw filozoficznej i antropologicznej, skupiając się tym samym na funkcjach symbolicznych i cechach strukturalnych nie-miejsc, niniejsza praca w swym zamiarze realizuje ramy podejścia psychologicznego (tj. psychologii miejsca) w ogóle i perspektywę psychologiczno-kulturową w szczególności.

Podstawy psychologii miejsca wywodzą się z psychologii środowiskowej, która zajmuje się zarówno procesami poznawania i doświadczania miejsc, jak i zachowaniami jednostki w danym środowisku (Lewicka 2012). Jej przedmiotem jest także wzajemne oddziaływanie człowieka i środowiska – wpływ człowieka na otoczenie oraz oddziaływanie otoczenia na człowieka (Russell, Ward 1982). Psychologia miejsca koncentruje się w tym kontekście na szczegółowych (choć często rozmytych definicyjnie i trudnych do zoperacjonalizowania) aspektach relacji człowieka z otoczeniem, a także na jego subiektywnych doświadczeniach i interpretacjach. Obejmuje zakresem m.in. emocje związane z przestrzenią, poczucie tożsamości i jego związki z miejscem

na badania empiryczne mogą nieść ryzyko nadmiernego uproszczenia i prowadzić do nieporozumień. Zdając sobie sprawę z ryzyka, jakie wiąże się z przenoszeniem dawnych koncepcji na grunt współczesnych analiz, niniejsza praca nie stanowi próby prostego i bezpośredniego „przełożenia" teorii zaproponowanych przez M. Augé czy M. Foucaulta na dzisiejsze realia. Powrót do ich myśli ma charakter nie rekonstrukcyjny, lecz reinterpretacyjny (a nawet krytyczny) – służyć ma ukazaniu ewolucji rozumienia przestrzeni oraz uchwyceniu potencjału, jaki niosą te ujęcia w kontekście współczesnych badań, zwłaszcza w obrębie psychologii kulturowej. Jego celem jest również wskazanie, że tego typu transdyscyplinarne podejście jest zgodne z aktualnymi kierunkami rozwoju nauk społecznych i humanistyki, stanowiąc inspirację dalszych badań i rozważań. Co ważne, część pytań stawianych w niniejszym artykule nie doczekała się w nim pełnych odpowiedzi. Zostało to jednak przyjęte świadomie: artykuł ma charakter wprowadzający i problemowy – jego celem nie jest więc sfinalizowanie dyskusji, lecz jej otwarcie, jak również dostarczenie swego rodzaju przestrzeni dalszej analizy zagadnienia nie-miejsca.

(Proshansky 1978), przywiązanie do miejsca (Low, Altman 1992), rozpatrywane zarówno w wymiarze afektywnym (więź emocjonalna), jak i behawioralnym (sposób korzystania z przestrzeni). Uwzględnia także doświadczenia takie jak nostalgia, tęsknota, zakorzenienie czy alienacja. Istotnym obszarem zainteresowania są również procesy pamięci indywidualnej (np. w kontekście pamięci autobiograficznej) oraz zbiorowej, które nadają miejscom charakter nośników znaczeń. Perspektywa psychologiczna uzupełnia zatem podejście antropologiczne i filozoficzne o analizę złożonych procesów poznawczych, tożsamościowych, emocjonalnych i osobowościowych, rozpatrywanych w kontekście otoczenia, przestrzeni i środowiska.

Z perspektywy psychologiczno-kulturowej szczególnie istotne jest to, że miejsca nie istnieją wyłącznie w sensie materialnym, lecz są także doświadczane i współtworzone przez praktyki kulturowe, narracje społeczne oraz indywidualne przeżycia. To samo lotnisko może zatem zostać zinterpretowane i opisane teoretycznie jako *nie-miejsce* w ujęciu Augé, a jednocześnie stanowić może silnie nacechowane emocjonalnie środowisko dla jednostki, która żegnała tam kogoś bliskiego lub przeżyła doświadczenie traumatyczne. W takim sensie staje się ono punktem odniesienia dla poczucia tożsamości, ciągłości czy też sensu istnienia. W tym kontekście koncepcje psychologii miejsca stanowią cenne narzędzie do rewizji teorii Foucaulta czy Augé. Mogą być one analizowane i rozpatrywane nie tylko jako kategorie teoretyczne służące do opisu specyfiki przestrzeni, lecz również jako przestrzenie realnie *doświadczane*, ucieleśniane, przeżywane przez jednostki, a zarazem wypełniane znaczeniami, interpretacjami, emocjami i wspomnieniami. Dzięki temu badania nad miejscami wykraczają poza perspektywę strukturalną i ukazują, w jaki sposób jednostki konstruują własne mikrohistorie, więzi i tożsamości, nawet w środowiskach pozornie anonimowych lub marginalnych. Takie podejście pozwala spojrzeć na zjawiska opisane przez wspomnianych badaczy z innej perspektywy i wykorzystać te obserwacje w praktyce badawczej i społecznej.

Ponadto psychologia jako dyscyplina naukowa umożliwia nie tylko podejście idiograficzne (obejmujące studia przypadków, dyskusje w grupach fokusowych czy obserwacje konkretnych społeczności, tu np. Flatau i in. [2014]), lecz także nomotetyczną weryfikację hipotez formułowanych w ramach innych nauk społecznych i humanistycznych (Wilson-Doenges 2003). Dzięki temu możliwe jest empiryczne sprawdzenie, czy określone cechy środowiska, na przykład mieszkanie na osiedlu zamkniętym, wpływają na poczucie izolacji jego mieszkańców. Co więcej, wyniki badań prowadzonych w obszarze psychologii miejsca znajdują szerokie zastosowanie praktyczne: od pracy z osobami migrującymi, często zmieniającymi miejsce zamieszkania, po wsparcie osób przymusowo wysiedlonych. Mogą być również wykorzystywane w projektowaniu architektury miejskiej, przestrzeni publicznych, terenów zielonych czy wnętrz użytkowych, a także przy tworzeniu odpowiednich środowisk pracy i przestrzeni edukacyjnych.

Niniejszy artykuł stanowi wyraz dążenia do podjęcia szerszych badań interdyscyplinarnych. Z jednej strony perspektywa antropologiczna i filozoficzna refleksja

poddają sposoby tworzenia i organizowania przestrzeni, z drugiej zaś podejście psychologiczne uzupełnia te refleksję i perspektywę o analizę tego, w jaki sposób nie-miejsca są doświadczane, przeżywane, ucieleśniane. Dzięki temu powstaje przestrzeń do formułowania nowych pytań, w których jednostka jawi się jako podmiot i centrum aktywnie współtworzące przestrzeń i nie-miejsca.

Nie-miejsca i heterotopie

Na przełomie lat s70. i 80. XX wieku Marc Augé rozpoczął swoje etnologiczne i antropologiczne badania kultury ludów Afryki Zachodniej, przede wszystkim Wybrzeża Kości Słoniowej. Stał się ekspertem w dziedzinach dotyczących stosunku Iworyjczyków do zdrowia i uduchowienia. Okazało się to kluczowe dla jego późniejszych poglądów, co niejednokrotnie podkreślał: „Afryka nauczyła mnie kilku rzeczy, które przyjęły postać właściwych teorii: teorii przestrzeni, teorii osoby, teorii zdarzenia i teorii mediacji" (Augé 2004: 537). Po latach spędzonych w spokojnym, zrytualizowanym świecie społeczeństw lagunowych powrócił do prężnie rozwijającej się, industrialnej Francji. Zmiana otoczenia prawdopodobnie wywołała w nim szok i rozbudziła potrzebę napisania prac bazujących na metodach opracowanych podczas badań w Afryce. Koncentrował się w nich na analizie zjawiska osamotnienia i alienacji jednostki wywołanych rozwojem technologii (Bartnik, 2011: 218). Kluczowym tekstem w tym temacie jest *La Traversee du Luxembourg*, w którym w półfikcjonalny, półautobiograficzny sposób Augé opisywał spacer przez Paryż, przekierowując myśl antropologiczną w stronę przestrzeni.

Prac bazujących na podobnym autobiograficznym, niejednokrotnie krytycznym projekcie wydał wiele w latach 1982–1995, jednak to *Non-Places: Introduction to an Anthropology of Supermodernity* z 1992 roku stanowi punkt odniesień dla wielu autorów z dziedziny socjologii mobilności, antropologii przestrzeni i etnologii. Przystępna, eseistyczna forma powoduje, że książkę z powodzeniem można polecić szerszej publiczności (Merriman, 2009: 15).

Augé po powrocie z afrykańskiej wsi zaczął wykorzystywać zdobyte tam doświadczenie i metody do analizy ponowoczesnego świata. Na podstawie swoich obserwacji stworzył pojęcie opozycyjne do definicji *miejsca antropologicznego* Marcela Maussa: „Jeśli jakieś miejsce można definiować jako tożsamościowe, relacyjne i historyczne, to przestrzeń, której nie można zdefiniować ani jako tożsamościowej, ani jako relacyjnej, ani jako historycznej, definiuje *nie-miejsce* (*non-lieux*) (Augé, 2008: 128).

Wyszedł z tego założenia i początkowo, bazując na przeciwieństwach, umieścił nie-miejsce w opozycji do wszystkiego, co przynależne miejscom, tworząc dychotomie: swojskie–obce, bliskie–dalekie, trwałe–płynne, imienne–anonimowe… Nie-miejsca pozostają więc przestrzeniami nieznajomymi, pozbawionymi historii. Nie stanowią odniesień do miejsc dawnych ani nie posiadają tożsamości. Stanowią dalej fizyczne przeciwieństwo przestrzeni miejsc antropologicznych, które poprzez

zakorzenienie w przeszłości pełniły swoją stałą funkcję. Nie-miejsca nie nadpisują sobą historii, jedynie czerpią z jej zasobów, burząc jej dziedzictwo i zastany porządek, zmieniając stałość w ciągłą płynność, tym samym ją ujednolicając. Są bliskie jedynie przez moment, stanowią punkt tranzytowy. Są niczyje, wszystkie takie same, a jednocześnie to w nich właśnie współczesny człowiek prowadzi większość swoich działań (Augé, 2008: 136).

Nie-miejsca w wizji Augé, co ten podkreśla już w podtytule, funkcjonują jako produkty *hipernowoczesności*, czyli stanu społecznego, w którym na trzech płaszczyznach – czasu, przestrzeni, ego – powstaje nadmiar. Świat mimo przyspieszenia rozwoju, przepływu informacji, odrzucenia wielkich narracji i nieustannego tworzenia małych narracji w rzeczywistości ma się kurczyć, czyniąc z człowieka zamkniętego w sobie świadka postępu, który nie działa czynnie, a jedynie przeżywa obecność i śledzi życie innych. Nie-miejsca są obrazem mieszczańskiej moralności i prowadzą do anonimowości. Są przestrzeniami obiegu, komunikacji i konsumpcji, w których nie ma możliwości zbudowania żadnej więzi społecznej (Augé 1996: 49). Są tożsame z zanikiem wszelkich wartości, spotęgowaniem poczucia wykorzenienia i wyobcowania (Augé 2008: 138). Koncepcja Augé przenosi Weberowską racjonalizację, według której jednostka w ponowoczesnej rzeczywistości nie musi wybierać, a jedynie podążać i podporządkowywać się systemowi, ustalonym zasadom i procedurom, na płaszczyznę dotyczącą przestrzeni. To nie-miejsca dyktują schemat zachowań.

Co istotne, Augé przedstawia nie-miejsca w sposób niejednoznaczny. Z jednej strony konstruuje je jako produkty hipernowoczesności, przestrzenie bez zakorzenienia, miejsca niczyje. Z drugiej strony konstruuje nie-miejsca jako pewnego rodzaju kontrakt między ludźmi a przestrzenią, w ramach którego człowiek zrzeka się indywidualnej tożsamości na rzecz poczucia bezpiecznej anonimowości, co może imitować zrzucenie z siebie odpowiedzialności za swoje decyzje. W takim ujęciu nie-miejsce jest związane z człowiekiem w sposób metafizyczny. Z tej pozycji nie-miejsce kreuje człowieka według jednej miary, ujednolicając go i sprowadzając do bezosobowości (tu człowiek staje się jakby nie-człowiekiem) – odwrotnie do miejsc antropologicznych, gdzie, poprzez wspólnotę języka, religii, norm i wartości, tworzona jest ludzka tożsamość (Bartnik 2011: 221). W nie-miejscach każdy powinien robić to, co do niego należy, w przekonaniu, że robi to z własnej woli, nikt jednak nie powinien zachowywać się tak, jakby był u siebie (Bauman, 2007: 48). Nie-miejsce to przestrzeń pozbawiona symbolicznych form wyrazu tożsamości, relacji i historii. Według Augé są nimi drogi ekspresowe, lotniska, dworce, środki transportu, supermarkety, wesołe miasteczka i węzły komunikacyjne – ukonstytuowane, wydaje się, zarówno fizycznie, jak i funkcyjnie. Jednak ta perspektywa pozostaje jedynie teoretycznym szkicem, który nie zawiera precyzyjnych kryteriów, a jedynie wcześniej wspomnianą analizę „nadmiarów".

Obserwując rozwój zachodniego świata, o *innych przestrzeniach* pisał również Michel Foucault. Jego koncepcja bazuje na porzuceniu stałości miejsc i rozdrobnieniu

ich odmian. Już w 1967 roku zwrócił uwagę na powstanie nowego układu relacji i na pojmowanie przestrzeni jako symultanicznej, przenikającej się i przede wszystkim funkcjonującej jako sieć punktów i pasm (Czaja 2013: 13). Początkowo wyróżnił przestrzeń średniowieczną jako podstawową, tradycyjną formę. Miejsce w tym rozumieniu miało być umiejscowione (*l'espace de localisation*), możliwe do hermetycznej klasyfikacji w obrębie ściśle wyznaczonych granic, funkcji bazujących na ich historii: miejsca święte–świeckie, miejskie–wiejskie, otwarte–chronione, publiczne–prywatne. Ten porządek po przełomie galilejskim przeszedł w nieskończoną rozciągłość (w nieskończenie otwartą przestrzeń, miejsce jako punkt w ruchu), a następnie w pozostające z nią w ścisłym związku usytuowanie, umiejscowienie (*emplacement*) (Foucault, 2006: 120). Implikuje ono możliwość przemieszczenia, a także mniej hierarchicznego położenia w strukturze zależności. Jednak co w tej koncepcji istotne, miejsca nie są przestrzeniami plastycznymi. Przypominają raczej sieć relacji silnie oddziałujących na siebie nawzajem i na przebywającego w ich ramach człowieka.

Umiejscowienie stanowi próbę desakralizacji miejsca poprzez zmiany dogmatu opozycyjnych jakości na rzecz przyjęcia nomenklatury płynnej rzeczywistości (Foucault 2006: 119). Stanowi to zburzenie średniowiecznych ram i obnażenie sieci nieredukowalnych do siebie, ale nie dychotomicznych pozycji. Foucault podkreślił ich funkcje już na poziomie językowym. Miejsce (*lieu*) i lokalizację (*localisation*) powiązał z metafizycznym ujęciem przestrzeni, z kolei umiejscowienie potraktował jako jakość podkreślającą ruch i zmianę, co w dalszej kolejności złączył z wymiarem relacji. Z tej siatki wyłonił przestrzenie sytuujące się w relacji ze wszystkimi innymi, które zawieszają, neutralizują lub odwracają zastany, pozornie przez nie reprezentowany układ oddziaływań (Foucault 2006: 120). Są nimi *utopie* i *heterotopie*.

Utopie są miejscami bez przestrzennej reprezentacji. Stanowią pewnego rodzaju alternatywne, ale nierealne ujęcie społeczeństwa, którego dotyczą. Miejsca, które w efektywny sposób odgrywają utopijny scenariusz, stanowiąc w ten sposób kontr-miejsce (*contre-emplacements*), paralelny świat powstały na bazie przestrzeni posiadających lokalizację i wytwarzających nowy rodzaj tożsamości w jakiś sposób przetwarzającej świat zewnętrzny. Tak jak nie-miejsca powstały z nadmiarów, w ten sposób tracąc tożsamość, tak kontr-miejsca są światem równoległym, nierealną utopią. Z tej refleksji ukuł pojęcie heterotopii, która jako utopijne odbicie konstytuuje się w świecie realnym:

> Zwierciadło funkcjonuje jako *heterotopia* w tym sensie, że miejsce, które zajmuję w momencie, gdy patrzę na siebie w lustrze, czyni jednocześnie absolutnie realnym, powiązanym z całą otaczającą mnie przestrzenią, i absolutnie nierealnym, ponieważ aby było postrzegane, musi ono przejść przez ów wirtualny punkt, który jest tam (Foucault 2006: 120).

Wychodząc z tej perspektywy, charakterystykę heterotopii oparł na sześciu kluczowych zasadach, które mogą występować w różnych konfiguracjach: heterotopie nie

mają jednej konkretnej formy; posiadają funkcję wewnątrz społeczeństwa; mogą zawierać w sobie wiele nieredukowalnych do jednego rodzaju miejsc (teatry); zrywają z tradycyjną strukturą czasu (muzea, cmentarze); wejście w nie charakteryzuje pewien moment przejściowy związany z wykluczeniem albo oczyszczeniem (więzienie, kościół); posiadają funkcję w stosunku do pozostałej przestrzeni, ponownie mogąc albo odsłaniać niedoskonałości zewnętrza, stanowiąc w ten sposób jego esencję (domy publiczne), albo tworzyć jego kompensację (klasztory). Wszystkie te cechy można więc zredukować do zawieszenia, neutralizacji lub odwrócenia miejsc średniowiecznych (Foucault 2006: 120).

Nie-miejsca czy heterotopie?

Trudnością obydwu koncepcji, mimo że Foucault przedstawił heterotopie w zdecydowanie bardziej strukturalny sposób niż Augé nie-miejsca, jest brak spójnej definicji. „O czym nie można mówić, o tym trzeba milczeć" („Wovon man nicht sprechen kann, darüber muß man schweigen"), jak zauważył Wittgenstein (1997), bezsensem jest więc mówienie o zjawiskach, których nie da się przedstawić w sposób klarowny i zrozumiały. Czy zatem należałoby zrezygnować z podejmowania tematu innych przestrzeni? Przeciwnie – zasadne jest dążenie do możliwie przejrzystego i zrozumiałego przedstawienia tych koncepcji nie w celu ich uproszczenia, lecz jako warunku wstępnego dla ich adekwatnego i rzetelnego zastosowania.

W obu teoriach można wyróżnić dwie główne płaszczyzny: relację z czasem i funkcje przestrzenno-społeczne. W pierwszej z nich (Augé) kluczowe jest zerwanie z tradycyjną strukturą czasu albo poprzez odrzucenie tradycji i tworzenie pozbawionych tożsamości przestrzeni chwilowych: autostrady, tunele podziemne, metro, przystanki autobusowe, parkingi, drogi szybkiego ruchu itd., albo poprzez nagromadzenie czasu w koncepcji Foucaulta: muzea, cmentarze, teatry. Druga skupia się na funkcji tych przestrzeni wobec innych miejsc i społeczeństwa. Foucault charakteryzuje heterotopie jako odgrodzone, wymagające etapu przejściowego – więzienia, cmentarze, miejsca kultu. Mają jednocześnie umożliwiać zaspokojenie szczególnych potrzeb: domy publiczne, skłoty, szpitale, klasztory. Augé inne przestrzenie klasyfikował jako zaprzeczenie klasycznie pojmowanych miejsc i ich funkcji, Foucault heterotopie postawił niejako w kontrze do nie-miejsc – jako ich odbicie mające poza przestrzenią publiczną zaspokoić zaniedbane potrzeby i zrobić krok ku tożsamości jednostek.

Augé uważał nie-miejsca za przestrzenie przechodnie, które są wyrwami między miejscami, co w logicznym ciągu związał z ich powszechnym występowaniem – np. wszystkie przestrzenie tranzytowe, chodniki, mosty, lotniska, perony, poczekalnie w urzędach, myjnie samochodowe, supermarkety, fast foody i galerie handlowe, ale także wszystkie przestrzenie pozamiejskie, stare PGR-y, wysypiska śmieci, przejścia graniczne. Przypisał im obcość, nie-bliskość, brak przynależności, a za ich społeczną

funkcję uznał alienację. Zjawisko to poruszył również Zygmunt Bauman, rozwijając – za pośrednictwem Georges'a Benko (1977) – koncepcję niby-miejsc[2] (termin wprowadzony przez polskiego tłumacza), codziennych przestrzeni społeczeństw płynnej nowoczesności:

> W „niby-miejscach" każdy powinien robić to, co do niego należy, w przekonaniu, że robi to z własnej woli, nikt jednak nie powinien zachowywać się tak, jakby był u siebie. „Niby-miejsce" to „przestrzeń pozbawiona symbolicznych form wyrazu tożsamości, relacji i historii: lotniska, autostrady, anonimowe pokoje hotelowe, środki transportu publicznego. [...] Nigdy wcześniej w historii świata „niby-miejsca" nie zajmowały tak wiele przestrzeni (Bauman 2007: 159).

Na tym poziomie widać największe różnice między perspektywą zaproponowaną przez Augé i przez Foucaulta. Pierwszy skupia się na nadmiarze tworzącym kryzys i braki – nadmiar fast foodów prowadzi do makdonaldyzacji, zaniku regionalnych potraw i obniżenia jakości oraz oczekiwań do spożywanego pokarmu, co długofalowo przyczynia się do zachwiania tożsamości; drugi w braku upatrzył przyczynę do powstawania nowych miejsc. Obie koncepcje określały inne przestrzenie w kategoriach ruchu i zmiany i zestawione ze sobą wydają się tworzyć układ braków prowadzących do nadmiarów i nadmiarów powstających z potrzeby znalezienia zatraconej w społeczeństwie braków tożsamości. W taki sposób z pozornego podobieństwa nie-miejsca i heterotopie zajęły przeciwne strony. Rozdzielone między anonimowość a tożsamość, między brak a wypełnienie.

Jednocześnie należy zapytać: czym w takim razie jest miejsce? W powyższym zestawieniu wydaje się, jakby wszystkie rodzaje innych przestrzeni wchłonęły średniowieczne czy antropologiczne przestrzenie, wypierając wspólnotowość na rzecz alienacji (nie-miejsca) lub na rzecz indywidualnej drogi ku tożsamości (heterotopie).

Warto osadzić ten układ w postulowanej przez Foucaulta sieci zależności, przenikania i relacji. Za Czają (2013: 22) można wyróżnić heterotopiczne nie-miejsca: dworce, lotniska, hotele (przechodnie, ale zawierające w sobie wielość historii i miejsc), a także cmentarze, ogrody czy archiwa (przepełnione nadmiarem informacji i czasu, ale zepchnięte na margines, zapomniane). Jednak gdzie w tym dyskursie (?) znajdują się hybrydy, jak cmentarze połączone z parkami (chociażby gliwicki cmentarz centralny), miejsca zabytkowe wtopione w nowe (centrum handlowe znajdujące się w centrum Suwałk, wybudowane w miejscu carskiego więzienia, którego oryginalne elementy są zachowane w projekcie budowy), ruiny

[2] Choć artykuł nie koncentruje się na „rodzinie pojęciowej" nie-miejsc ani na historii tej kategorii, to warto zwrócić uwagę, że w tej samej rodzinie pojęciowej zafunkcjonowali również Monika Kostera i Jerzy Kociatkiewicz, *The Anthropology of Empty Space*, „Qualitative Sociology" 1999, t. 22, nr 1. Zob. także: *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, J. Kalicka (red.), Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2014, gdzie Przemysław Czapliński podjął próbę wskazania pierwszego użycia tej kategorii (u Michela de Certeau).

kościołów czy zamków, niedokończone konstrukcje, parki tematyczne, skanseny, a nawet przestrzenie wirtualne, jak np. gry RPG?

Wreszcie co, gdyby gość pokoju hotelowego postanowił go „udomowić"? Albo czy autostrada jest tak samo obca i nie-bliska dla pracownika stacji benzynowej? W końcu czy w świecie porzucającym *średniowieczne* usytuowanie, w którym mobilność doprowadziła do sytuacji, w jakiej wyspa za oceanem może stać się człowiekowi bliższa niż park z miasta rodzinnego, trudno wyobrazić sobie sytuację, w której lotnisko jest mu bliskim miejscem? Czy nie-miejsce, obok heterotopii, nie jest po prostu kolejną kategorią przestrzeni, które w procesie dewaluacji lub rewaluacji mogą stać się miejscami? Te pytania ujawniają potrzebę wprowadzenia dodatkowego czynnika do rozważań Augé i Foucaulta – perspektywy psychologicznej, która uwzględnia indywidualną, jednostkową relację człowieka z przestrzenią.

Inne przestrzenie i człowiek: wprowadzenie perspektywy psychologicznej

Odpowiedzi na tę potrzebę dostarcza psychologia środowiskowa, a w szczególności psychologia miejsca, koncentrująca się na badaniu złożonych relacji pomiędzy człowiekiem a jego otoczeniem. W przeciwieństwie do czysto architektonicznego czy urbanistycznego ujęcia przestrzeni psychologia miejsca akcentuje, że doświadczenie środowiska to nie tylko odbiór jego przestrzennych, estetycznych czy funkcjonalnych cech, ale przede wszystkim sieć znaczeń emocjonalnych, symbolicznych i kulturowych, które jednostki i społeczności przypisują określonym lokalizacjom. W tym sensie psychologia środowiskowa stanowi również przestrzeń do weryfikacji i pogłębienia pytań stawianych przez antropologiczną koncepcję nie-miejsc Marca Augé oraz filozoficzną ideę heterotopii Michela Foucaulta.

Maria Lewicka ze współpracownikami od lat prowadzi liczne badania społeczne dotyczące miejsc. W jednej z serii badań nad oceną miast przez ich mieszkańców sprawdzano, w jaki sposób tzw. osiedla z wielkiej płyty oceniają mieszkańcy poszczególnych dzielnic (Lewicka 2004). W koncepcji Augé zabetonowane, niekiedy monstrualne, leżące w pobliżu dróg ekspresowych blokowiska spełniają wszystkie kryteria nie-miejsca. Jednak co pokazały przeprowadzone w Krakowie, Lwowie i Wrocławiu badania, mieszkańcy wielkopłytowych osiedli wskazują własne osiedla jako zdecydowanie lubiane, a jako nielubiane – identyczne położone po drugiej stronie miasta. Mieszkańcy starej, zabytkowej zabudowy centrów jednakowo negatywnie oceniają wszystkie blokowe osiedla w swoim mieście, natomiast mieszkańcy każdej części oceniają centra bardzo pozytywnie. Pokazuje to dokładnie, jak duże znaczenie ma nie tylko architektura i układ przestrzeni, ale także punkt i perspektywa, z których ocenia się miejsce. Dla osób mieszkających w zabytkowej części miasta wszystkie blokowiska stanowią nie-miejsca, oddalone i zapomniane, natomiast dla

ich mieszkańców są to miejsca bliskie, odróżniające się od innych blokowisk, które są częścią ich tożsamości i do których są emocjonalnie przywiązani.

Przykład ten obrazuje, że dla części społeczeństwa nawet kompletnie bezosobowe przestrzenie mogą stać się miejscami wypełnionymi osobistymi znaczeniami. Cmentarz potrafi stać się codziennym przystankiem związanym z rozmową z bliskim zmarłym, jedyny w mieście bar szybkiej obsługi – miejscem spotkań, a pokonywana w towarzystwie przyjaciół droga do szkoły może być wspominana z nostalgią. Gdzie w tym ujęciu znajdują się heterotopie?

Osiedla zamknięte wydają się podręcznikowym przykładem heterotopii. Charakteryzuje je moment przejściowy oraz konkretna funkcja wewnątrz społeczeństwa i wobec pozostałej przestrzeni – kompensują jej niedoskonałości, zapewniając poczucie ochrony i bezpieczeństwa. Te cechy sprawiły, że stały się one fenomenem globalizującego się świata. Jednocześnie patrzy się na nie sceptycznie. Najczęściej podnoszone zarzuty dotyczą negatywnych konsekwencji ich rozwoju, takich jak postępująca segregacja społeczna, destrukcja naturalnej tkanki miejskiej i prywatyzacja przestrzeni publicznej (Jałowiecki 2007 za: Lewicka 2012: 195). Intuicyjnie więc zarówno aspekt bezpieczeństwa, jak i przynależności do konkretnej grupy społecznej powinien zwiększać poziom przywiązania, a co za tym idzie – wpływ na budowanie tożsamości. Jednak badania przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych (Wilson-Doenges 2003) i w Polsce (Lewicka 2004, 2010; Chabowski 2009; Łapińska 2002) na odpowiednio dobranych próbach mieszkających w osiedlach zamkniętych albo otwartych, charakteryzujących się brakiem różnic w statusie społeczno-ekonomicznym, wykazały brak różnic w poziomie przywiązania do tych przestrzeni.

Wyniki przytoczonych badań wskazują, że doświadczenie miejsca wykracza daleko poza jego fizyczny układ, niepowtarzalność, zakorzenienie w historii czy autentyczność. W nurcie psychologii miejsca, rozwijanym pod wpływem m.in. koncepcji Christophera Alexandra, oraz idei nowej urbanistyki (reprezentowanej przez Jana Gehla i Leona Kriera) miejsce rozumiane jest nie tylko jako struktura materialna, lecz także przestrzeń sprzyjająca spotkaniom, budowaniu więzi społecznych i podtrzymywaniu ciągłości tożsamościowej. Takie ujęcie pozwala dostrzec, że miejsce stanowi zarówno konkretną lokalizację, jak i nośnik znaczeń emocjonalnych oraz kulturowych.

Świat innych przestrzeni

Na podstawie powyższych rozważań można zaproponować nowe spojrzenie na pojęcia nie-miejsc i heterotopii. W przeciwieństwie do Foucaulta, który koncentrował się głównie na zewnętrznych, obiektywnych cechach przestrzeni, warto rozważyć ujęcie bardziej subiektywne, zakorzenione w doświadczeniach jednostek. Wyniki przytoczonych badań wskazują, że wygląd przestrzeni sąsiedzkiej nie wpływa istotnie

na jej pozytywną ocenę – niezależnie od tego, czy ma ona cechy heterotopii. To sugeruje, że dotychczasowe definicje heterotopii nie oddają w pełni charakteru tych przestrzeni. Może warto więc przesunąć akcent z obiektywnych cech na wewnętrzne przeżycia i relacje użytkowników, kierując analizę w stronę psychologii kulturowej.

Bauman (2007: 150) zwracał uwagę na to, że człowiek zawiera swoisty „pakt" z przestrzenią – zgadza się na odgrywanie określonych ról w miejscach, które są społecznie z tymi rolami powiązane. Nawet jednak w tak zdefiniowanym kontekście, na przykład w barze mlecznym, gdzie oczekuje się określonych zachowań, jednostka nie traci całkowicie podmiotowości. Nadal ma możliwość budowania osobistej relacji z daną przestrzenią, przekształcania jej z nie-miejsca w miejsce, z przestrzeni neutralnej w heterotopię lub w ich formę pośrednią – hybrydę.

Nie oznacza to jednak przyjęcia postmodernistycznego „wszystko ujdzie", w myśl którego konkretna lokalizacja mogłaby być wszystkim. Byłoby to równoznaczne z odrzuceniem istnienia ducha miejsc i przeoczenia procesów globalizacyjnych. Jest to raczej próba przywrócenia podmiotowości człowiekowi poruszającemu się w innych przestrzeniach. Ich charakter, jak wynika z powyższych rozważań, jest więc w praktyce nie tylko społeczny czy przestrzenny, ale również psychologiczny. Człowiek nie tylko znajduje się w jakiejś przestrzeni, ale też poznaje ją i wchodzi z nią w relację wzajemnych oddziaływań, również na najmniejszym możliwym, jednostkowym poziomie. Zagadnienia te obecne były w polskiej „miastologii" od dawna (Znaniecki 1938; Czerwiński 1974; Wallis 1990). W tym kierunku idzie również współczesna myśl humanistyczno-kulturowa analizująca urbanistykę (Sadik-Khan, Solomonow 2017; Erbel 2020; Kern 2023; Montgomery 2024; Walker 2024). Kierunek dalszych pytań może dotyczyć próby określenia wpływu danych miejsc na proces kształtowania człowieka. Dalej, jak w procesie rozwoju jednostki przestrzeń funkcjonuje z elementami kulturowymi czy materialnymi? A nawet jaki wpływ na kategoryzowanie danych miejsc ma nasza pamięć o nich? W jaki sposób tworzenie kategorii wpływa na oczekiwania względem tożsamości miejsc? Jaki stosunek do innych przestrzeni mają osoby często zmieniające miejsce zamieszkania? Czym jest poczucie (nie)swojskości czy niesamowitości w znanych miejscach i czy nagromadzenie nie-miejsc wpływa na jego częstsze występowanie?

Temat podjęty w tym tekście od lat funkcjonuje w interdyscyplinarnej sieci. Podejmowanie problemów związanych z innymi przestrzeniami z perspektywy psychologicznej może skutkować odkryciami przydatnymi w innych dziedzinach. Poprzez nie tylko badania ilościowe, ale również jakościowe psychologia może weryfikować hipotezy stawiane przez specjalistów z innych dziedzin. Może wykrywać zależności i mechanizmy oraz dostarczać wiele, niekiedy sprzecznych z oczekiwaniami rozwiązań. Dzięki temu w praktyce będzie można wdrożyć nowe rozwiązania, wpływające na komfort i jednostkowy stan psychofizyczny mieszkańców; będzie można rewitalizować konkretne przestrzenie w kierunku, który z większym prawdopodobieństwem może okazać się korzystny, a także nie dopuszczać do

niepożądanych przekształceń. W praktyce terapeutycznej świadomość o wpływie miejsca na kształtowanie tożsamości (poczucia piękna, zasad moralnych, modeli zachowania w sytuacjach społecznych) i indywidualnych relacji z miejscami może pomóc w poznaniu i zrozumieniu perspektywy pacjenta.

Bibliografia

Altman I., Low S.M. (red.)
1992 *Place attachment: A conceptual inquiry*, „Human Behavior and Environment: Advances in Theory and Research", t. 12, s. 1–12.

Augé M.
1996 *Paris and the Ethnography of the Contemporary World*, „Parisian Fields", t. 12, nr 1, s. 45–58.

2004 *Key informants on the history of anthropology: An Itinerary*, „Ethnos", t. 69, nr 2, s. 534–551.

2008 *Nie-miejsca: wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności*, „Teksty Drugie: Teoria Literatury, Krytyka, Interpretacja", nr 4 (112), s. 127–140.

2010 *Nie-miejsca: wprowadzenie do antropologii nadnowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, Warszawa.

Bartnik M.
2011 *„Przestrzenie niczyje" jako przedmiot zainteresowania etnologa*, „Studia Socjologiczne", nr 2 (201), s. 34–49.

Bauman Z.
1999 *Globalizacja*, Warszawa.

2007 *Płynna nowoczesność*, Kraków.

Chabowski R.
2009 *Znaczenie ogrodzenia dla mieszkańców warszawskich osiedli – na podstawie badań pięciu grodzonych i dwóch otwartych osiedli*, niepublikowana praca magisterska, Warszawa.

Czaja D. (red)
2013 *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*, Wołowiec.

Czerwiński M.
1974 *Życie po miejsku*, Warszawa.

Doroszewski W. (red.)
1962 *Słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa.

Dovey K.
2010 *Becoming places: Urbanism / Architecture / Identity / Power*, London.

Erbel J.
2020 *Poza własnością. W stronę udanej polityki mieszkaniowej*, Kraków.

Flatau P., Colic-Peisker V., Bauskis A., Maginn P., Buergelt P.
2014 *Refugees, housing, and neighbourhoods in Australia*, t. 224, Melbourne.

Foucault M.
2006 *O innych przestrzeniach. Heterotopie*, przeł. M. Żakowski, „Kultura Popularna", nr 2 (7), s. 18–25.

Gąsiorowska M., Trzcińska M.
2013 *(Nie)miejsce*, „Rzut", nr 2, s. 49–56.

Jałowiecki B.
2011 *Miejsce, przestrzeń, obszar*, „Rocznik Etnograficzny", nr 3 (12), s. 51–66.

Kern L.
2023 *Miasto dla kobiet*, przeł. K. Małek, Warszawa.

Lewicka M.
2004 *Identyfikacja z miejscem zamieszkania mieszkańców Warszawy: determinanty i konsekwencje* w: J. Grzelak, T. Zarycki (red.), *Społeczna mapa Warszawy. Interdyscyplinarne studium metropolii warszawskiej*, Warszawa.

2010 *What makes neighborhood different from home and city? Effects of place scale on place attachment*, „Journal of Environmental Psychology", t. 30, nr 1, s. 35–51.

2012 *Psychologia miejsca*, Warszawa.

Lewicka M., Zaborska K.
2007 *Osiedla zamknięte – czy istnieje alternatywa?*, „Kolokwia Psychologiczne", nr 15, s. 20–35.

Lisiak A.
2009 *(Post)kolonialne miasta Europy Środkowej* w: P. Śliwiński (red.), *Porównania*, Poznań, s. 45–62.

Łapińska J.
2002 *Podziwiani i napiętnowani, czyli demograficzna i psychologiczna charakterystyka klasy metropolitalnej*, niepublikowana praca magisterska, Warszawa.

Marzec D., Marzec P.
2005 *Globalizacja a problemy krajów słabo rozwiniętych* w: M. Kamiński (red.), „Rocznik Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL", s. 102–125.

Massey D.
1991 *A global sense of place*, „Marxism Today", nr 38, s. 24–29.

Merriman P.
2009 *Marc Augé on space, place and non-place*, „Irish Journal of French Studies", nr 9, s. 12–25.

Montgomery C.
2024 *Miasto szczęśliwe. Jak zmienić nasze życie, zmieniając nasze miasta*, przeł. T. Tesznar, Kraków.

Proshansky H.M.
1978 *The city and self-identity*, „Environment and Behavior", t. 10, nr 2, s. 147–169.

Russell J.A., Ward L.M.
1982 *Environmental Psychology*, „Annual Review of Psychology", t. 33, nr 1, s. 651–689.

Sadik-Khan J., Solomonow S.
2017 *Walka o ulice. Jak odzyskać miasto dla ludzi*, przeł. W. Mincer, Kraków.

Tuan Y.-F.
1987 *Przestrzeń i miejsce*, przeł. A. Morawińska, Warszawa.

Walker P.
2024 *Jak rowery mogą uratować świat*, przeł. W. Mincer, Kraków.

Wallis A.
1990 *Socjologia przestrzeni*, Warszawa.

Wilson-Doenges A.
2003 *Gated Communities: A Global Phenomenon*, London.

Wittgenstein L.
1997 *Tractatus logico-philosophicus*, przeł. B. Wolniewicz, Warszawa.

Znaniecki F.
1938 *Podstawy ekologii ludzkie*j, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny", nr 1, s. 77–106.